



Nr 54/2006 (58)
KWIECIEŃ
Cena 2 zł

W szkolnym rytmie

Ukazuje się nieprzerwanie od 8 lat (d. „Głos Uczniowski”)
Szukajcie nas na www.sp1.zary.pl



fol. C. Sulkowski

„W szkolnym rytmie” skacze jak Małysz... coraz dalej.

Po paśmie sukcesów, jakie odnosiła redakcja w ostatnich latach na ogólnopolskich konkursach gazet szkolnych, przyszedł czas niższych lotów -8 miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Czasopism Szkolnych – „Forum Pismaków”. Cieszymy się jednak, ponieważ jest to miejsce punktowane i można nas wypatrzyć na stronie internetowej Forum Pismaków.

T. Kordylewski, C. Sulkowski

Tylko u nas. Sensacja godna najlepszych. Dopadliśmy Wiosnę i zmusiliśmy do zwierzeń. Spytaliśmy, dlaczego tak późno przysłała i wciąż jest chłodna. Odpowiedziała krótko, że się zakochała i wszystkie uczucia na Pana Wiosnę (na zdjęciu) przelała. Rośliny i ludzie muszą jeszcze trochę poczekać. Pan Wiosna wkrótce wybywa na Syberię, by tam obwieścić spóźnione przedwiośnie. Czyli tam Wiosna dotrze... w grudniu.

Redakcja

Wydanie specjalne z okazji Dnia Ziemi

■ **Uwaga! Kwietniowy numer „W szkolnym rytmie” tradycyjnie oddajemy w ręce szkolnych ekologów, którzy pod kierunkiem opiekuna SK LOP Żuraw Izabeli Żemojtel redagują ekologiczne wydanie Waszej gazetki.**

■ **Pani Izabeli Żemojtel redakcja „W szkolnym rytmie” dziękuje za przygotowanie i udostępnienie materiałów z zakresu ekologii.**

(Red.)

Wstepniak

Wiosno, hej!

Nareszcie kapryśnica przyszła! Gdzie ona się włóczyła? Przecież w marcu spalono Marzannę, ale zima nic sobie z tego nie robiła.

Ale wiosna nareszcie jest. Nieśmiało zielone pąki na krzewach i drzewach, fiołki, ptaki i lżejsze kolorowe ubrania. A dni są coraz dłuższe i cieplejsze.

Wiosna 2006 przynosi wiele przyjemnych chwil. Szóstoklasiści odetchnęli po egzaminie i choć już jest po Wielkanocy, to przed nami wszystkimi za tydzień długi, majowy weekend, a podczas niego pięciodniowe lenistwo na działkach, w ogródkach, na łąkach, wycieczki i majówki. No i pod koniec maja wizyta papieża Benedykta w Polsce. Na pewno wielu z Was pojedzie z pielgrzymką, rodzicami powitać nową głowę Kościoła Katolickiego na świecie. Choć nasz Papież odszedł, wiara w polskim narodzie nie osłabła. Po powrocie –mam nadzieję –przeżycie swoje relacje, wrażenia ze spotkania z Benedyktem XVI w postaci sprawozdań, felietonów, swobodnych informacji, komentarzy.

A Wy, pamiętajcie, bądźcie dla siebie miłsi, życzliwi, ukłońcie się sąsiadom, pomóżcie rodzicom w ogrodach, domu, bo wiosna to nie tylko odradzanie się przyrody, to również nadzieja, odrodzenie człowieka w człowieku, narodziny uczuć, tych dobrych uczuć –miłości, przyjaźni, szczerości, zaufania, radości z bycia z kimś drugim.

A potem, po maju już z górki, choć tuż przed wakacjami jeszcze jeden dłuższy weekend, ale o tym w kolejnym numerze. Poprawa ocen, czekanie na świadectwa, na upragniony pozaszkolny czas. Uśmiechajcie się do siebie... życzliwie.

☺ *Tadeusz Kordylewski*

Świeża wiosenna
trawa –najlepsza!

... ja już zjadłem...



uśmiechnij się, przyszła wiosna

Z
I
E
L
E
N
I
A
K

Z
I
E
L
E
N
I
A
K

fot. K. Szczepaniak

Treść numeru

Wstępniak	2	Kwiecień	12
Referat: Przyroda wokół nas -ptaki	3-4	Ćwiczenia. Temat - Ptaki	13-14
Młodzi Przyrodnicy	4	Historia SK LOP Żuraw	14-16
Jak pracować z pakietem edukacyjnym	5-7	Co wiemy o żurawiu	17
W klasie I b	7	Spotkanie z leśniczym	17-18
Drugie Zimowe Liczenie Ptaków	8	Opowieści o drzewach	18-21
OTOP	9-10	Śmieci mniej	21
Raniuszek	10	Sonda	21-22
Przegląd ptaków	11	Fotorelacja	22-23
Tydzień Ekologiczny	12	Tramwaj zwany transportem	24-27
		Tym, którzy odeszli	28



Redagują:

Paulina Barylak, Martyna Motyka -**red. naczelni**

Karol Żelazek, Piotr Obmiński, Tomasz Stochmiął (operator DTP), Michał Bednarz (z-cy red. naczel.), Kamil Stefańczyk (sekretarz redakcji), Krzysztof Wawrzeń, Paweł Wrona (redaktorzy), Piotr Duszeńko, Bartosz Popko (graficy).

Dział łączności z czytelnikami: gab. 304B, od 8⁰⁰ do 12⁰⁰ – podczas przerw

Wydawca: Redakcja „W szkolnym rytmie”

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa nr1 im. F. Chopina w Żarach, ul. Szymanowskiego 8, 68-200 Żary, tel./fax (068) 374-27-77, e-mail: splzary@wp.pl lub splzary@poczta.fm

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów, wypowiedzi ustnych, listów. Za treść ogłoszeń reklamowych nie odpowiadamy.

Nakład: 50-70 egz.

Opiekunowie redakcji uczniowskiej: Tadeusz Kordylewski, pomoc w zakresie TI Cezary Sułkowski (opiekun koła informatycznego)

Dzień Ziemi



Karolina 5 "A"



Zieleniak Zieleniak

Ewa Karuze-Michalska (referat wygłoszony podczas Sesji)

Przyroda wokół nas – ptaki

Przed nami kolejna sesja przyrodnicza. Spotykamy się już po raz ósmy, aby dokonać podsumowania całorocznej działalności na rzecz przyrody, a szczególnie w Tygodniu Ekologicznym, poprzedzającym naszą sesję.

Tym razem odbędzie się ona pod hasłem „Przyroda wokół nas – ptaki”. Temat niezwykle na czasie, chociaż w momencie, gdy go ustalaliśmy, nic nie wiedziałyśmy o zagrożeniu ptasią grypą i powstającą w związku z tym niechęcią do tej grupy zwierząt.

Ptaki (Aves) wraz ze ssakami zaliczane są do kręgowców. Ciało mają pokryte piórami. W wyniku ewolucji powstały z gadów. Są kręgowcami stałocieplnymi z doskonale funkcjonującym układem krążenia i szczególnymi przystosowaniami organizmu do lotu.

Ptaki rozprzestrzeniły się na całej kuli ziemskiej. Dzięki stałocieplności zasiedliły obszary o ostrym klimacie pustynnym, stepowym, wysokogórskim, a nawet arktycznym. Zdolność do lotu, która prawdopodobnie rozwinęła się jako sposób obrony przed napastnikami, u ptaków współczesnych umożliwia także atak lub pogoń za ofiarą, rozszerza pionowy zasięg występowania, zwiększa szybkość i swobodę poruszania się, wreszcie umożliwia pokonywanie dużych odległości podczas poszukiwania pokarmu oraz odbywania dalekich wędrówek. Jako przykład może służyć jeden z gatunków ptaków – jerzyk, który w locie rozwija prędkość do 140 km/h, a w okresie karmienia pokonuje dziennie około 1000km.

Liczba współcześnie żyjących ptaków wynosi ok. 8600 gatunków. Zaliczamy je do 30 rzędów, z których część ma duże znaczenie gospodarcze. Pod tym względem najważniejsze są ptaki owadożerne, tępiące szkodniki upraw i lasów oraz kuraki i blaszkodziobe, spośród których wywodzą się ptaki udomowione.

Rzędem ptaków najbogatszych w gatunki (ok. 5100) są wróblowate.

Stała ciepłota ciała ptaków wiąże się z wysokim metabolizmem i stwarza ogromne

i nieustanne zapotrzebowanie na pokarm. Jest to cena, jaką ptaki płacą za aktywny lot i dużą niezależność od temperatury środowiska. Wielka żarłoczność ptaków ma doniosłe znaczenie dla równowagi biologicznej naturalnego środowiska przyrodniczego. Ptaki zjadają tym więcej pokarmu, im są mniejsze i bardziej ruchliwe. Osobniki małe mają niekorzystny stosunek powierzchni do masy ciała i łatwiej tracą ciepło. Zapotrzebowanie na pokarm zależy również od temperatury powietrza. Rośnie ona ze spadkiem temperatury. W rezultacie małe ptaki owadożerne zjadają w ciągu dnia więcej owadów niż same ważą, np. pleszka o ciężarze ciała 15 g łowi w ciągu 8 h aż 16 g owadów przy temperaturze powietrza 12°C. Ten sam ptak przy temperaturze powietrza wynoszącej 7 °C pożera 24 g owadów, jerzyk w okresie karmienia piskląt łowi dziennie wprost niewiarygodną liczbę ok. 20 000 owadów, a jedna rodzina sikor niszczy w ciągu lata aż 3 miliony szkodników.

Czy wobec tego faktu trzeba podawać więcej argumentów, aby wykazać ogromne znaczenie gospodarcze ptaków oraz potrzebę ich ochrony?



Wobec zagrożenia wirusem H5N1, o którym wcześniej wspomniałam, nie powinniśmy być zbyt surowi dla naszych skrzydlatych sprzymierzeńców. Pamiętajmy o dokarmianiu ptaków o każdej porze roku i w każdych warunkach! Wzmacniamy w ten sposób ich odporność i pozwalamy przetrwać najtrudniejszy okres, a także walkę z chorobą. Bez ich wspinających barw i pięknego śpiewu nie byłoby wiosny. A dostoyny lot ptaków drapieżnych w przestworzach jest symbolem wolności i tolerancji, za którymi każdy tęskni.

Iza Żemojtel

Moi drodzy, młodzi Przyrodnicy!

Od zarania dziejów człowiek pasjonował się ptakami, w szczególności ich lotem i możliwością przystosowania się do wszystkich warunków klimatycznych. Często naśladował je, wymyślając różnorodne stroje, totemy, baśnie, a nawet konstruując ciekawe maszyny lotnicze. Już mityczni **Ikar i Dedal**, szukając wolności przy pomocy specjalnie spreparowanych skrzydeł z ptasich piór i wosku, zaplanowali ucieczkę z Krety. Do dzisiejszego dnia uważani są za pierwszych zdobywców przestworzy, czyli „lotników”.



W średniowieczu **św. Franciszek z Asyżu**, założyciel zakonu franciszkanów, uosobienie radości życia i miłości przyrody, największą sympatią darzył „braci skrzydlatych”, którzy jego zdaniem swoim śpiewem najpiękniej chwalał dzieła Pana Boga. Jego radosne hymny i inne utwory poetyckie są dowodem na istnienie pierwszych działań proekologicznych już w tak odległych czasach. Stąd w 1979 roku Jan Paweł II w 800. rocznicę jego urodzin ogłosił go **Patronem ekologów**.

Tegoroczną sesję przyrodniczą pt. „Przyroda wokół nas – ptaki” rozpoczął bardzo ciekawy **„Tydzień Ekologiczny”** (20.04.06 – 26.04.06 r.), organizowany cyklicznie przez Komendę Hufca ZHP w Żarach przy współpracy ze Szkołą Podstawową nr 1 i Gimnazjum nr 2 w Żarach.

Do najciekawszych propozycji tej imprezy należą:

- Konkurs plastyczny pt. „Ptaki”
- Fotokonkurs „Przyrodnicze osobliwości naszego miasta i okolic”
- Zwiad ekologiczny
- Marsz na orientację szlakami pomników przyrody po „Zielonym Lesie”
- Rajd rowerowy / pieszy na trasie Żary – Świbna połączony z 3 – dniowym biwakiem.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, podczas sesji przyrodniczej, połączonej z przeglądem działań przyrodniczych zaproszonych szkół, zostaną podsumowane wszystkie powyższe zadania.

W imieniu wszystkich organizatorów zapraszam wszystkich chętnych do naszych wspólnych ekologicznych przedsięwzięć.

Jak pracujemy z pakietem edukacyjnym „Przyroda wokół nas – Ptaki”?

Pierwszego czerwca 2005 roku BirdLife International ogłosiło sprawozdanie na temat statusu ptaków świata. Wynika z niego, że 1212 gatunkom zagraża szybkie wymarcie, a niedługo dołączyć do nich może kolejne 788 gatunków. Daje to razem okrągłą liczbą 2000 gatunków, co stanowi ponad 1/5 liczby gatunków ptaków na świecie.

Ptaki zawsze fascynowały nas, ludzi. Urzekają swym głosem, zadziwiają różnorodnością zachowań, zachwycają barwami i kształtami. Ptaki dzięki umiejętności latania są obecne we wszystkich środowiskach i na wszystkich kontynentach. Wiele z nich wrosło w tradycje poszczególnych narodów. Opis śpiewu czy ptasich zachowań często był wykorzystywany w ludowych przyśpiewkach (np. Kukułeczka kuka), a także w literaturze (np. „Ptasie trele” J. Tuwima). Są z człowiekiem od zawsze. Niektóre stanowiły i nadal stanowią nasze pożywienie. Jedne były czczone (np. egipski ibis), inne przeklinane jako wcielenie zła (np. sójka złowroga). Ptaki są doskonałymi bioindykatorami stanu i jakości środowiska. Im więcej sikorek, kosów czy wróbli mamy w ogrodzie, w tym lepszym środowisku żyjemy. Dawniej ptaki były powszechnie obserwowane, gdyż stanowiły wyznacznik pór roku, rozpoczęcia okresu wegetacji. A dziś? W dobie internetu, telewizji? Kto dziś informacje o przylocie bocianów, jaskółek czerpie z własnych obserwacji?

Ptakami interesuję się od kilku lat. Szukając informacji o nich w sieci www, natrafiłam na stronę Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Przeglądając witrynę internetową OTOP-u przeczytałam informację o Europejskim Dniu Ptaków. Odbywają się one rokrocznie w pierwszą sobotę i niedzielę października w czasie nasilenia jesiennych migracji ptaków. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków jest partnerem BirdLife International, czyli Światowej Federacji Towarzystw Ochrony Ptaków. Globalna impreza organizowana jest od ponad 10 lat. Dni Ptaków pozwalają uczniom dowiedzieć się o ptakach czegoś nowego. Dają możliwość podjęcia aktywności w czasie wolnym. Są okazją do poczucia więzi z przyrodą i odpowiedzialności za jej stan.

W 2004 roku pojawiła się informacja o ogólnopolskim programie edukacyjnym dotyczącym ptaków. Postanowiłam się od razu przyłączyć. Program edukacyjny „Przyroda wokół nas - Ptaki” to nie tylko nauka rozpoznawania rodzimych gatunków ptaków. To także rozwijanie zainteresowania przyrodą polską poprzez całoroczną obserwację ptaków. Realizacja programu daje możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu oraz zaciśnięcia więzi międzyludzkich, ponieważ entuzjazm dla ptaków i ich obserwacja łączy ludzi niezależnie od wieku.

Realizację programu rozpoczęłam w marcu 2004 (I edycja). Projekt edukacyjny „Ptaki” zawiera przede wszystkim zadania wymagające obserwacji w terenie. Ptaki są dogodnym obiektem obserwacji, gdyż można je obserwować przez cały rok. Okazją do obserwacji pospolitych gatunków może być droga do szkoły, popołudniowy spacer czy nawet prace na działce. Prowadzenie obserwacji w terenie pozwala na poznanie pospolitych gatunków ptaków ściśle związanych z człowiekiem.

Wnikliwa obserwacja wymaga pewnych działań. Obserwator powinien przygotować:

1. Odpowiedni do pory roku i pogody strój o maskujących kolorach, wygodne obuwie. Ptaki łatwo spłoszyć. By móc obserwować należy zachowywać się spokojnie. Ograniczyć gwałtowne ruchy ciała, a przede wszystkim należy się wyciszyć.

2. Notes i długopis. W nim notujemy napotkane gatunki i ich zachowanie. Opis powinien zawierać: datę i miejsce obserwacji (np. park, zalew, nazwa ulicy i jej numer), gatunek ptaka, jego wygląd, zachowanie, liczbę osobników. Warto dodać parę zdań dotyczących ubarwienia, proporcji ciała, a nawet jeśli jesteśmy kiepskimi rysownikami, wykonać rysunek, który pozwoli na porównanie z ilustracją w książce.
3. Przewodniki do oznaczania ptaków i lornetkę. OTOP poleca szeroko cenione podręczniki do rozpoznawania ptaków. Są to „Ptaki Europy i obszaru śródziemnomorskiego” Larsa Jonssona, Muza, 1998 oraz „Ptaki Europy” pod redakcją Kazimierza Dobrowolskiego PWN 2000. Wybór lornetki. Każda lorneta posiada oznaczenie składające się z dwóch liczb rozdzielonych x. Pierwsza liczba oznacza przybliżenie (powiększenie), druga średnicę większej soczewki w milimetrach. Dla początkującego obserwatora najlepszymi lornetkami są te o parametrach 7x50 10x50 z centralnym pokrętkiem ustawienia ostrości.

Podczas obserwacji należy bezwzględnie przestrzegać bezpieczeństwa. Dlatego na każdą wędrowkę należy wybierać się w dwie, trzy osoby. W towarzystwie łatwiej pokonywać trudności w terenie, wspólne obserwowanie daje możliwość porównywania wyników, przez co obserwacja staje się dokładniejsza.

W trakcie realizacji programu OTOP „Przyroda wokół nas – Ptaki” największym zainteresowaniem wśród uczniów cieszą się obserwacje terenowe.

Uczniowie należący do szkolnego Koła Klubu Przyrodnika podczas wycieczek przyrodniczych mają okazję obserwować ptaki w ich środowisku naturalnym. Nasze obserwacje terenowe nie ograniczają się jedynie do miejskich osiedli (zamieszkałych m. in. przez wróble, sroki, kawki, gawrony, sikorki: bogatki i modraszki; kwiczoły, sierpówki i grzywacze). Podpatrujemy również ptaki leśne w miejskim parku (m. in. dzięcioły duże, czarne, zielone, kowaliki, sójki, jastrzębie), ptaki wodne nad Zalewem Karaś, nad Stawem Chełmskim oraz nad rzeką Lubszą (kaczki krzyżówki, czernice, łabędzie nieme, łyski, perkozy dwuczube, czaple siwe, żurawie, błotniaki stawowe) oraz ptaki pól podczas wycieczek pieszych po gminie Lubsko (myszołowy zwyczajne, kuropatwy, skowronki i inne). Podczas licznych wycieczek mamy możliwość wsłuchiwania się w śpiew ptaków. Rozpoznawanie ptaków po głosie jest bardzo trudne, wymaga świetnego słuchu. Pomagają nam w tym nagrania głosów ptaków, z którymi uczniowie mogą się zapoznać podczas klasowych spotkań.

Uczniowie chętnie uczestniczą w imprezach organizowanych przez OTOP - od 3 lat w światowych obchodach Dni Ptaków oraz po raz pierwszy w Zimowym Liczeniu Ptaków Pospolitych.

Dużym zainteresowaniem wśród uczniów cieszy się monitoring. Stałą obserwacją objęte są bocianie gniazda (szczególnie efekt lęgu), gniazda jaskółek oknówek na osiedlu XX-lecia oraz jaskółek dymówek w wybranych wioskach gminy Lubsko. Monitoringowi podlegają również przyloty i odloty. Uczniowie chętnie obserwują i dzielą się informacjami dotyczącymi pojawienia się pierwszego żurawia, bociana białego czy też kukułki. Obecnie uczniowie-ptakoluby przy Szkole Podstawowej nr 2 uczestniczą w projekcie Spring Alive 2006 (Wiosenne Przeloty Ptaków), który obejmuje monitoringiem bociana białego, jaskółkę, kukułkę i jerzyka.

W trakcie realizacji uczniowie chętnie biorą udział w ornitologicznych konkursach, np. „Mój ulubiony gatunek” czy na najładniejszy karmik w ramach akcji dokarmiania ptaków. Konkursy obejmowały uczniów klas młodszych I-III oraz starszych IV-VI. Powstały piękne prace w postaci ptasich origami, rzeźb, albumów, plakatów, jak również i gazetki ściennych. Wiele zadowolenia i zabawy sprawiła również praca z kartami zadań proponowanych w ramach projektu „Ptaki” oraz zagadki Pana Eustachego zamieszczone w kąciку Młodego Ptasiarza na łamach kwartalnika OTOP-u Ptaki.

W bieżącym roku 2006 z okazji kwietniowego Dnia Ptaków odbyły się spotkania okraszone pokazem slajdów i foliogramów. W trakcie spotkań uczniowie mieli możliwość nauczyć się rozpoznawania pospolitych gatunków ptaków. W tym roku czeka nas jeszcze m.in. „Dzień Bociana” – impreza szkolna przeznaczona dla klas 5.

Podsumowując, praca z pakietem edukacyjnym „Przyroda wokół nas – Ptaki” daje wiele zadowolenia zarówno uczniom, jak i nauczycielowi. Pomaga nawiązać pozytywne relacje pomiędzy nimi. Daje również możliwość docenienia i zachwycenia się przyrodą polską. Dodatkowo pozwala angażować młodych ludzi w konkretne działania, służące poznaniu i ochronie ptaków.

Wiosna

Śnieg topnieje, wieją wiatry,
Szumią drzewa, krokus zakwita
I wiosnę wita!

Ptaki rozśpiewały się o świcie,
Zwiastuny wiosny!
Świstak w górach poświstuje,
Znak –wiosnę czuje!

Magda Gaik



IMIENINY KLASOWE

W marcu odbyły się imieniny klasowe. W tym miesiącu mieli je: Paula, Sebastian, Bartek i Łukasz. Dzieci dostały ładne prezenty: pyszne ciasta i słodycze. Pani wymyśliła fajne zabawy i wszyscy się doskonale bawili. Bardzo lubimy tę naszą klasową uroczystość i z niecierpliwością czekamy na następny miesiąc.

Na koniec pomagaliśmy pani sprzątać klasę.

Paula Robińska, 1b

DZIEŃ UNII EUROPEJSKIEJ

21 marca 2006 roku odbył się Dzień Unii Europejskiej. Nasza szkoła reprezentowała Włochy. Odwiedzili nas koleżanki i koledzy z innych szkół. Wymieniliśmy się wiadomościami o krajach Unii Europejskiej. Od pań dowiedzieliśmy się dużo ciekawych rzeczy. Potem mieliśmy w grupach rozwiązać testy. W czasie, kiedy robiliśmy testy, przyszedł pan z pizzą i usiedliśmy wszyscy do poczęstunku. Jak skończyliśmy jeść, to zrobiliśmy sobie zdjęcie przy gondoli. Dzień ten był bardzo miły i pouczający. A w przyszłym roku kolejna taka uroczystość. Ciekawe, jaki kraj tym razem nasza szkoła będzie reprezentowała ?

Paula Robińska, 1b

Przyroda wokół nas - Ptaki

W dniach 28 i 29 stycznia braliśmy udział w II Zimowym Liczeniu Ptaków w Parkach i Ogrodach – programie organizowanym przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Swoje obserwacje prowadziliśmy na terenie naszego osiedla w Żarach, w „Świbniańskim Lesie” oraz we wsi Drożków. Wszystkie nasze spostrzeżenia notowaliśmy na specjalnie przygotowanych formularzach, które dokładnie uzupełnione przesłaliśmy do Warszawy. Dzięki ogólnopolskiemu liczeniu ptaków polscy ornitolodzy mogą prowadzić badania dotyczące migracji, czyli przemieszczania się ptaków zimujących w kraju, jak również policzyć populacje najczęściej spotykanych ptaków w Polsce.

Poniżej przedstawiamy wyniki naszej pracy badawczej.

Na podstawie naszych obserwacji stwierdziliśmy, że do najczęściej spotykanych ptaków w Żarach należy wróbel domowy (*Passer domesticus*). Policzyliśmy aż 102 wróble. Można było je spotkać wszędzie, w przydomowych krzakach i śmietniskach oraz na linii wysokiego napięcia i rusztowaniach balkonów.

Prawie każdy wie, że wróble bardzo pospolicie występują w miastach. Tu znajdują się ich gniazda i źródła pokarmu oraz przyjaciele - ludzie, którzy podczas srogich zim chętnie dokarmiają dzikie ptaki.

Wróble można bardzo łatwo odróżnić od innych ptaków. Ich rozmiary sięgają zaledwie 15 cm, mają brunatne główki i grzbiety, czarne gardła i brudnoszare brzuszki.

Na bezlistnych jarzębinach i zimozielonych gałęziach irgi zaobserwowaliśmy 26 objadających się owocami jemiołuszek.

Jemiołuszka (*Bombicilla garrulus*) ma do 18 cm długości, na głowie długi czubek, a ogon zakończony żółtym paskiem. Jest ptakiem wędrownym. Gnieździ się na dalekiej północy, a do Polski przylatuje w dużych stadach na przezimowanie. Jest wszystkożerna. W lecie żywi się owadami, zimą - owocami różnych roślin.

Na trawnikach otaczających szkołę spotkaliśmy szukające pokarmu liczne gawrony. Zanotowaliśmy 24 osobniki tego gatunku.

Gawron (*Corvus frugileus*) jest ptakiem bardzo pospolitym, żyjącym w wielkich stadach na polach, łąkach i śmietniskach. Jest mniejszy od kruka. Ma czarne upierzenie z fioletowym połyskiem i równo ścięty ogon. Jest wszystkożerny.

W jesieni nasze gawrony odlatują do Europy zachodniej, a na przezimowanie przylatują do nas wielkie stada ze wschodu.

Do najciekawiej ubarwionych ptaków, które spotkaliśmy w Żarach, należy sikora bogatka (*Parus major*). Niewielka, o czarnej główce z białym policzkiem i żółtym brzuszkiem z czarną pręgą, zachwyciła nas swoim śpiewem, brawurowym lotem i zręcznością w pobieraniu pokarmu. Łącznie spotkaliśmy 19 bogatek.

Pomimo bardzo mroźnej pogody (temperatura - 10°C) rozpoznaliśmy jeszcze 11 gatunków ptaków. Ich łączna liczba wyniosła 59 osobników, w tym:

- dzwońce - 12 osobników
- sroki - 12
- sikory sosnowki - 11
- sójki - 7
- kawki - 5
- sierpówki - 4
- kosy - 3
- drozdy paszkoty - 2
- grubodzioby - 1
- sikory czubatki - 1
- kowaliki - 1

Swoje obserwacje prowadziliśmy ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa i właściwego zachowania się w terenie. Korzystaliśmy ze specjalnie przygotowanych kart pracy, lornetek i atlasów ptaków. Od stycznia br. nasza szkoła uczestniczy w ogólnopolskim programie ornitologicznym „Przyroda wokół nas –Ptaki”.

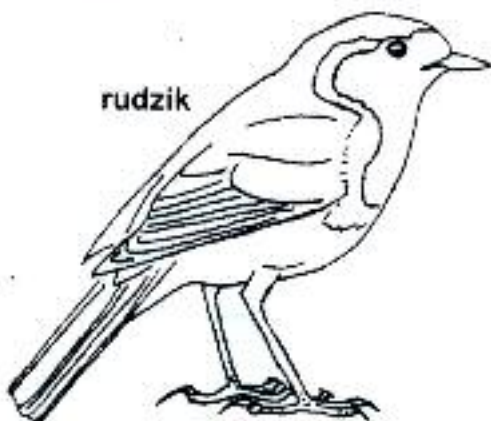
Redakcja SK LOK „Żuraw”



bogatka



modraszka



rudzik



wróbel



Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków jest zarejestrowaną pozarządową organizacją, działającą od 1991 roku. Zajmuje się ochroną dziko żyjących ptaków i miejsc, w których one żyją.

Naszym celem jest zachowanie i promowanie dziedzictwa przyrodniczego dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń.

Podstawą naszych działań są wyniki wiarygodnych badań naukowych. Swoje działania realizujemy poprzez Sekretariat, sieć Grup Lokalnych i członków. Towarzystwo współpracuje z polskimi i międzynarodowymi organizacjami, zajmującymi się ochroną przyrody. OTOP jest polskim partnerem światowej federacji towarzystw chroniących ptaki BirdLife International.

Towarzystwo jest otwarte dla wszystkich, którzy podzielają naszą troskę o przyrodę. Stara się poszerzać społeczne poparcie dla ochrony przyrody, zachęcać i wspierać w dążeniu do zachowania integralności świata przyrody i upowszechniać zainteresowanie ptakami. Zrzesza około 2000 członków.

Celem OTOP jest:

- ochrona dziko żyjących ptaków i ich siedlisk, więc całej przyrody, a w efekcie ochrona różnorodności biologicznej,
- poznawanie stanu i zagrożeń krajowej awifauny,
- szerzenie w społeczeństwie wiedzy na temat ptaków i ich znaczenia oraz zagrożeń dla ich bytowania.

Działania:

- zbieranie danych dokumentujących stan oraz zagrożenia ptaków i ostoi ptaków w Polsce,

- opracowywanie i wdrażanie planów ochrony,
- działania prawne mające na celu objęcie ochroną terenów cennych dla ptaków,
- wykupywanie i wydzierżawianie gruntów oraz prowadzenie na nich zabiegów ochronnych,
- współpraca z organami samorządowymi i rządowymi oraz z instytucjami państwowymi w zakresie ochrony przyrody,
- współpraca z krajowymi i zagranicznymi organizacjami działającymi na rzecz ochrony przyrody,
- działalność naukowo-badawcza, edukacyjna i wydawnicza.

Członkiem OTOP może zostać każdy!

Informacje o tym, w jaki sposób można zostać członkiem OTOP i regularnie otrzymywać kwartalnik „Ptaki” oraz o obecnie realizowanych przez Towarzystwo programach uzyskasz pod adresem:

OTOP

ul. Hallera 4/2
80-401 Gdańsk
tel. 058341 2693
office@otop.org.pl
www.otop.org.pl

RANIUSZEK - żywy SYMBOL OTOP

Raniuszek to jeden z najmniejszych ptaków Polski, waży zaledwie kilka gramów. Ma on około 15 cm długości, z czego ogon zajmuje prawie tyle, co reszta ciała. Mimo że w jego ubarwieniu dominują czerń i biel, dzięki swej budowie przypominającej puszystą delikatną kulkę z długim ogonkiem, jest ptakiem bardzo ładnym i budzącym sympatię. Najczęściej

możemy spotkać go jesienią i zimą, gdy w niewielkich stadkach (niekiedy wraz z sikorami) przeszukuje skrzętnie wszystkie gałązki w nadziei znalezienia owadów.

Jest to gatunek dość liczny w okresie lęgowym, nie jest go jednak łatwo dostrzec. Gnieździ się w różnych typach lasów i borów. Gniazdo, o jajowatym kształcie, buduje z zielonego mchu, maskując je strzępkami porostów. Tą owalną konstrukcję z otworem w górnej części umieszcza zwykle w drobnych gałązkach świerka lub jałowca oraz w rozwidleniach grubych drzew. Wybiera także wiele innych miejsc, gdyż cechuje go duża elastyczność w wyborze miejsca pod gniazdo. Lęgi rozpoczyna w drugiej połowie marca i trwają one do końca maja. Najczęściej składa 8-12 jaj.



Raniuszek oraz jego gniazda

Raniuszki dość łatwo usłyszeć, gdy w okresie jesienno - zimowym przebywają w stadkach. Odzywają się wtedy wibrującym „tserrrr”, czasem wydają ostre „srii-srii-srii”, zwłaszcza wtedy, gdy stadko ma przelecieć przez otwartą przestrzeń. Praktycznie nie posiadają właściwego śpiewu terytorialnego, choć czasem podśpiewują cichym świergotem podobnym do głosu sikory modraszki.

Raniuszki stanowią bardzo wdzięczny obiekt obserwacji, gdyż do zachowujących spokój obserwatorów dość szybko się przyzwyczajają i pozwalają patrzeć na siebie z niedużej odległości. Jednocześnie są to ptaki bardzo ruchliwe i pełne gracji.

Źródło: Ptaki -podręcznik dla nauczycieli, OTOP, Gdańsk 2004



Saniec wróbla



gawron



bogatka



dzwonec



sroka



sójka



kawka



kos



modraszka



grubodziób

**Drugie Zimowe Liczenie
Ptaków w Parkach i
Ogrodach
– przegląd niektórych
poznanych gatunków**

TYDZIEŃ EKOLOGICZNY

20.04.2006 -26.04.2006 r.

Związek Harcerstwa Polskiego - Komenda Hufca w Żarach proponują harcerzom i młodzieży niezorganizowanej w dniach 20.04. -26.04.2006 r.:

TYDZIEŃ EKOLOGICZNY pt. „SZUKAMY WIOSNY”

I. **Konkurs plastyczny** na plakat pt. **MOJA ZIEMIA** na formacie A-3 lub A-1 „**Przyroda wokół nas – ptaki**”.

II **Zdjęcia - FOTOKONKURS -PRZYRODNICZE OSOBLIWOŚCI NASZEGO MIASTA i OKOLICY** - zdjęcia ciekawych pomników przyrody, skwerów, drzew, roślin itp.

III **Zwiad ekologiczny** -wykonanie ewidencji ciekawych miejsc przyrodniczych, opisanie dzikich wysypisk śmieci lub innego niewłaściwego zachowania się człowieka.

IV **MARSZ NA ORIENTACJĘ SZLAKAMI POMNIKÓW PRZYRODY PO ZIELONYM LESIE** w dniu 24 kwietnia. W marszu biorą udział patrole 4-6 osobowe. Zbiórka uczestników 24.04. o godz. 13.30 w Szkole Podstawowej nr 2, ul. Witosa. Trasa marszu: SP 2 - ZIELONY LAS -stadion SYRENA. Wpisowe od uczestnika 2zł.
Zgłoszenia w KH ZHP ŻARY- tel. 374-32-42. do 20.04. br.

V **RAJD ROWEROWY i PIESZY** na trasie Żary - Świbna - Zielonym Szlakiem w dniach 21.04.-23.04. **START** rowerowy - 21.04. godz. 15.30 z pl. Kardynała Wyszyńskiego, a pieszy o godz. 15.00 z parku przy ulicy Czerwonego Krzyża.
Patrole 4-6 osobowe na rowerach i pieszo. Zadania na trasie z podstawowych przepisów ruchu drogowego oraz ekologii i metodyki harcerskiej. W Świbnej - gra terenowa, ognisko, wędrowki po lesie, wycieczka rowerowa po okolicy i wywiady z ludźmi, historia i tradycje tych okolic. Patrole muszą być wyposażone w śpiwory.
Wpisowe 35.00. zł od uczestnika (opłata za noclegi i wyżywienie).
Powrót 23.04. o godz. 11.00 autobusem uczestnicy rajdu pieszego i rowerami uczestnicy rajdu rowerowego.

VI 22 kwietnia **DZIEŃ ZIEMI – SESJA EKOLOGICZNA** - 26.04.2006 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Żarach, ul. Szymanowskiego 8 godz. 13.00.
Na Sesji Ekologicznej zostaną podsumowane konkursy, rajdy, marsze i wręczone nagrody.

VII **Termin zdawania prac:** konkurs plastyczny i zwiad ekologiczny upływa w dniu 20.04.2006 r. Zgłoszenia, opłaty i sprawy organizacyjne:
Komenda Hufca ZHP Żary, Rynek 17, tel. 068-374-32-12

ZAPRASZAMY do udziału w TYGODNIU –organizatorzy

Kwiecień plecień poprzepłatał,
Trochę zimy, trochę lata.
Na podwórku deszcz, kałuże,
Tuż za rogiem słońce świeci,
Słychać wesoły śmiech dzieci.
A tu nagle kap, kap, kap,

Kwiecień
-12-

Z nieba leci deszcz i grad.
Ludzie parasolki rozkładają,
Dzieci w kałuże wbiegają.
Burza, tęcza, słońce, wiatr, deszcz, grad.
Co wy na to powiecie?
Jednym słowem: kwiecień – plecień.

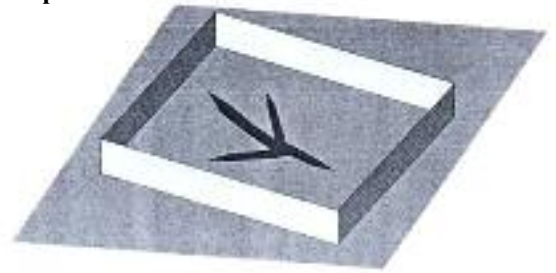
Agata Rzetelska

Ćwiczenia. Temat - Ptaki

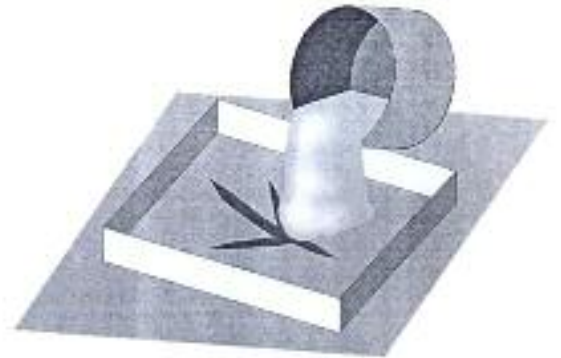
Propozycje ćwiczeń po akcji Drugie Zimowe Liczenie Ptaków – patrz s. 8.

Zadanie 1

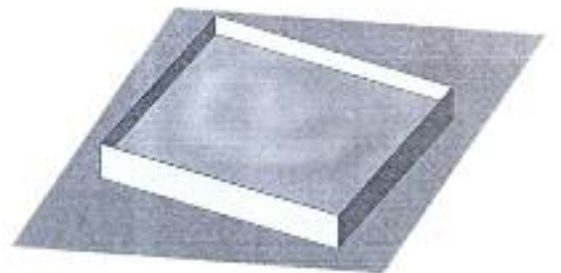
Odciski ptasich stóp najłatwiej znaleźć na wysychającym błocie lub mokrym piasku. Znalezione odciski należy bardzo ostrożnie oczyścić z niepotrzebnych szczątków roślin i kamyczków, otoczyć ramką, wciskając ją w podłoże i przystąpić do sporządzenia zaprawy gipsowej. Normalnie gips rozpuszcza się w wodzie i otrzymaną tak gotową kleistą papką można zalać trop w przygotowanej ramce. Jednak aby wykonany odlew miał większą trwałość i był nieco lżejszy, gips należy rozpuszczać w wodzie mydlanej, która nadaje inną strukturę wyschniętego gipsu. Niewielką ilość szarego mydła (tyle, ile potrzeba do umycia rąk) należy rozpuścić w wodzie przygotowanej do rozrobienia gipsu. Wlewając przygotowaną zaprawę do ramki musimy zwrócić szczególną uwagę na to, aby strumień wlewanego gipsu nie zniszczył odcisku. Jeśli odlewamy duży trop w większej ramce, w wylany gips należy włożyć fragmenty gałązek, chroniąc w ten sposób odlew przed złamaniem. W przypadku małych ptaków, warto zrobić odlew kilku tropów równocześnie. Po około 20 - 30 minutach (schnięcie gipsu zależy od warunków pogodowych), gdy gips stwardnieje, możemy przystąpić do ostrożnego wyjęcia odlewu z gruntu. Można go później wypłukać pod bieżącą wodą i odstawić do całkowitego wyschnięcia. W ten sposób otrzymujemy negatyw tropu. Warto spróbować oznaczyć gatunek lub grupę, do jakiej należał ptak, którego trop nas zainteresował. Odlewy w naszej kolekcji dobrze jest zaopatrzyć w metryczkę (karteczką z nazwą gatunku oraz informacją o dacie i miejscu wykonania odlewu, oraz imieniem i nazwiskiem jego wykonawcy).



Przykładanie ramki do tropu



Wylewnie gipsu



Wiązanie gipsu



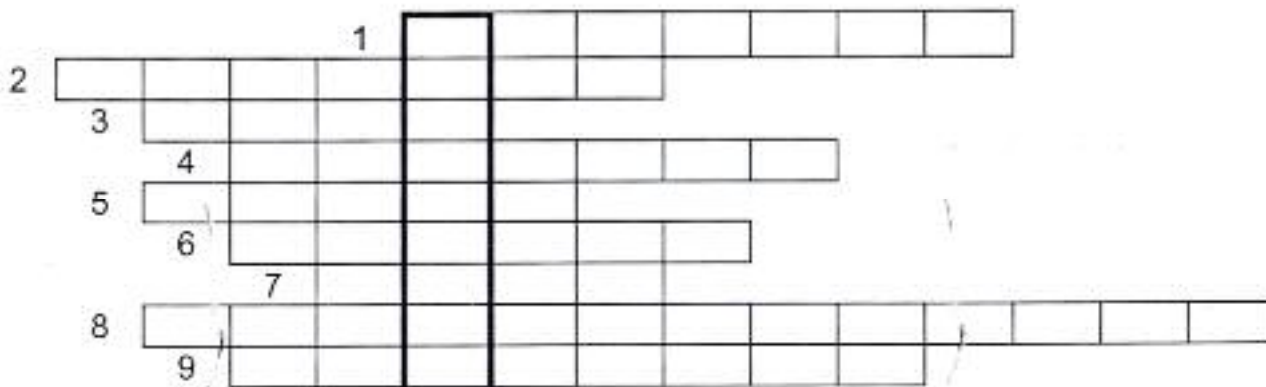
Odlew tropu

Uzupełnij ptasią krzyżówkę

Zadanie 2

Znajdź w rozsypane liter nazwy 10 ptaków

K	U	C	K	U	C	K	E	T	K	S
R	H	I	N	E	A	I	L	I	O	P
A	U	Y	M	Ö	W	E	I	R	S	U
H	Z	G	Q	E	T	B	E	F	P	V
E	E	A	O	T	G	I	M	P	E	L
O	H	N	A	K	S	T	O	R	C	H
J	W	S	P	A	T	Z	C	P	H	U
U	B	R	A	B	E	O	D	Y	T	H



Hasło:

1. „latać” po niemiecku to ...
2. duży ptak, który lubi zakładać gniazdo na bagnach
3. leci w kluczu
4. jej głos wróży bogactwo, pod warunkiem, że masz w kieszeni drobne pieniądze
5. „kuzynka” gawrona i kruka
6. ptak o różowej piersi, częściej obserwowany zimą
7. może być śmieszka
8. bocian mieszkający w lesie
9. „szczygiel” po niemiecku to ...

Źródło: Ptaki – podręcznik dla nauczycieli, OTOP, Gdańsk 2004

Historia Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody „Żuraw”

Szkolne Koło Ligi Ochrony Przyrody „Żuraw” działa w naszej Szkole od 1985 roku. Pierwszym opiekunem koła była **Ewa Krauze-Michalska** (nauczyciel biologii, obecnie dyrektor szkoły oraz nauczyciel przyrody), a od 1992 roku funkcję tę sprawuje **Izabela Żemojtel** (nauczyciel przyrody, wicedyrektor).

Głównym celem Ligi Ochrony Przyrody jest rozbudzanie zainteresowań ojczyzną przyrodą, poznawanie walorów przyrodniczych kraju i regionu, uświadamianie konieczności ochrony gatunków roślinnych i zwierzęcych, jak również form przyrody nieożywionej, kształcenie postaw prośrodowiskowych i szacunku do istot żywych.

W skład SK LOP wchodzi dzieci i młodzież ze wszystkich klas, w szczególności IV-VI, wcześniej IV-VIII. Od 2001 roku członkami koła są również uczniowie klas najmłodszych I-III, którymi opiekują się nauczyciele nauczania zintegrowanego: **Kazimiera Ardelli i Elżbieta Piotrowska**.

W bieżącym roku szkolnym w szeregach **SK LOP „Żuraw”** działa 120 uczniów z klas I-VI. Wszyscy uczestnicy posiadają aktualne legitymacje członkowskie, które podobnie, jak w poprzednich latach, zostały rozdane na uroczystych apelach szkolnych. Na przestrzeni ponad 20 lat liczba członków koła zmieniała się. Szczegółowe dane można znaleźć w semestralnych sprawozdaniach z działalności LOP gromadzonych przez Szkołę.

**Poniżej przedstawiamy najważniejsze działania prowadzone w ciągu 26 lat
przez Szkolne Koło LOP „Żuraw”**

1. Aktywne uczestnictwo w corocznej **Akcji Sprzątania Świata**, np. w porządkowaniu „Zielonego Lasu” (współpraca z Nadleśnictwem Lipinki), lasu przy Ośrodku Harcerskim w Świbnej (współpraca z Nadleśnictwem Lubsko), fragmentów miasta Żary.
2. Cykliczny udział w **spotkaniach z przyrodą w „Świbniańskim Lesie”** (jedno- lub kilkudniowych) podczas akcji „Poszukiwania pierwszych zwiastunów wiosny”, zakładania budek lęgowych dla ptaków leśnych, dokarmiania zwierzyny w zimie, poznawania ścieżki przyrodniczej pt. „Opowieści Świbniańskiego Lasu”.
3. Zaprojektowanie i wykonanie **ścieżki przyrodniczej pt. „Opowieści Świbniańskiego Lasu” w Świbnej** w okolicy Ośrodka Szkoleniowo - Wypoczynkowego KH ZHP w Żarach (autorzy: Ewa Krauze - Michalska, Izabela Żemojtel, współpraca z KH ZHP w Żarach i Nadleśnictwem Lubsko).
4. Współorganizowanie corocznego **ekoturnieju dla klas piątych**. Do 2000 roku - wewnątrzszkolnego, a następnie międzyszkolnego. Od 2002 roku ekoturniej przyjął charakter matematyczno-przyrodniczy. W projekt zaangażowani są nauczyciele matematyki, przyrody, języka polskiego, plastyki. Impreza odbywa się w Świnnej.
5. **Współpraca z różnymi organizacjami przyrodniczymi** - Lubuskim Klubem Przyrodników ze Świebodzina (konkursy przyrodnicze), Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej (projekt „Paszport do przyszłości”), Ogólnopolskim Towarzystwem Ochrony Ptaków (projekt „Przyroda wokół nas – Ptaki”), Regionalnym Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej z Krakowa (projekt „Błękitny Kciuk”), z niemiecką organizacją przyrodniczą Naturschutzbund „NABU” z Forst.
6. Prowadzenie **kroniki** Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody „Żuraw”.
7. Systematyczna **współpraca z redakcją gazetki „W szkolnym rytmie”**, prowadzonej przez **Tadeusza Kordylewskiego i Cezarego Sułkowskiego** - zamieszczanie artykułów przyrodniczych w tzw. „Zieleniaku” oraz opracowywanie co roku specjalnego kwietniowego numeru ekologicznego.
8. Prowadzenie **edukacji przyrodniczej w terenie**, np. w Karkonoskim Parku Narodowym, Parku Narodowym „Ujście Warty”, Ojcowskim Parku Narodowym, Parku Narodowym Gór Stołowych, Kampinoskim Parku Narodowym, Wolińskim Parku Narodowym oraz parkach krajobrazowych lub rezerwach przyrody naszego województwa (rezerwat „Nietoperek”, Łagowski Park Krajobrazowy, Pszczewski Park Krajobrazowy).
9. Uczestnictwo w różnorodnych **konkursach i turniejach przyrodniczych**: „Mój Las” (organizator: ZG LOP w Warszawie i Lasy Państwowe), „Gra w zielone” (organizator: Kwatera Główna ZHP w Warszawie) - w 2000 roku otrzymaliśmy wyróżnienie z rąk ministra Ochrony Środowiska).
10. Organizacja i prowadzenie **sesji przyrodniczych z okazji „Dnia Ziemi”** dla dzieci i młodzieży z Żar. Obecnie w przygotowaniu VIII spotkanie.
11. Udział w corocznym **„Tygodniu Ekologicznym”** organizowanym przez KB ZHP w Żarach - biegu na orientację po „Zielonym Lesie”, konkursie plastycznym i fotograficznym, zwiadzie ekologicznym, biwaku przyrodniczym w Świnnej.
12. **Współpraca z innymi kołami LOP** - spotkania dotyczące spraw organizacyjnych i statutowych, metodyki i dydaktyki z zakresu edukacji ekologicznej, przyrodniczej i turystycznej.
13. Organizacja międzyszkolnych **warsztatów przyrodniczych** dla uczniów klas szóstych.
14. Prowadzenie **prac badawczych** dotyczących środowiska przyrodniczego powiatu żarskiego.

Wszystkie nasze działania wspomaga wielu nauczycieli SP I, naszych uczniów, rodziców oraz absolwentów Jedynki. Serdecznie im dziękujemy

ŻURAW Grus grus

zamieszkiwane środowisko	śródlądne bagna, olsy, turzycowiska
liczba jaj	2
okres wysiadywania jaj	29 - 30 dni
rozpiętość skrzydeł	200 - 230 cm
masa ciała	4 - 7 kg
położenie gniazda	ziemia, płytka woda
materiał gniazdowy	trawy, trzciny, pałki, turzyce, mech, gałązki



Co wiem o żurawiu – symbolu naszego koła!

Żuraw jest gatunkiem o dużym zasięgu geograficznym. Występuje od Łaby w Europie Środkowej przez Skandynawię i północno-środkową Azję, po wschodnie krańce Syberii aż do Morza Ochockiego.

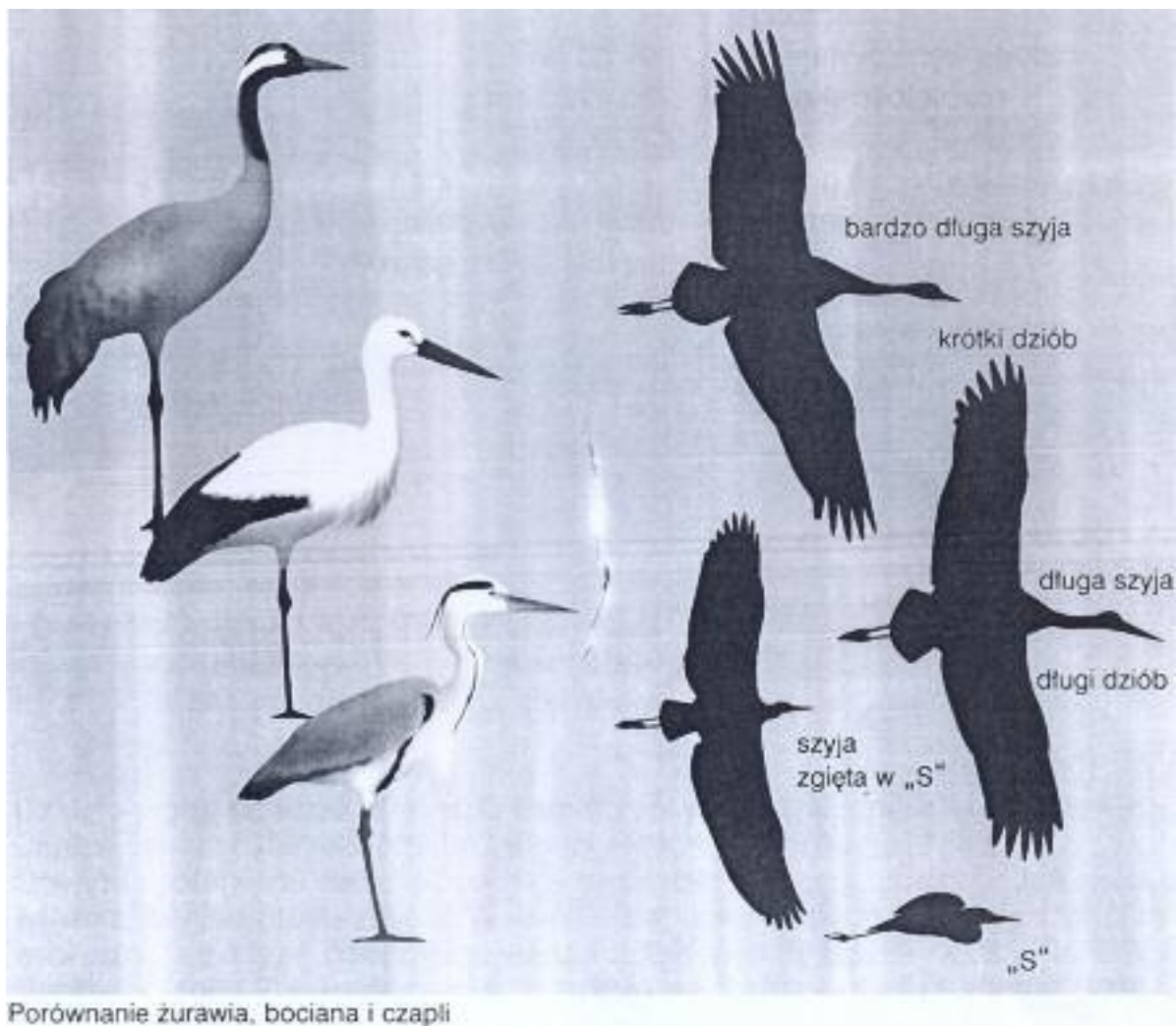


Żuraw

Liczebność tego gatunku w ciągu ostatnich dziesięcioleci utrzymywała się na stałym poziomie lub wyraźnie wzrosła, co odnotowano również w Polsce, choć jeszcze na początku XX wieku żuraw był u nas bardzo nielicznym ptakiem lęgowym. Ten sukces można tłumaczyć zaprzestaniem polowań (w Niemczech ten proceder trwał do 1921 roku) i objęciem żurawia ochroną, co w efekcie spowodowało u tego gatunku zmniejszenie strachu przed człowiekiem.

Żurawie, żyjące długo, bo do 20-30 lat, wypracowały w drodze ewolucji najkorzystniejszy, z punktu widzenia tego gatunku, system rozrodu. Polega on na długotrwałej i troskliwej opiece nad pisklętami. Samice składają prawie zawsze 2 jaja i wysiadują je przez około miesiąc.

Żuraw bywa często mylony z bocianami i czapłą siwą. Niejednokrotnie zdarzało się, że w pierwszych dniach lutego media podawały doniesienia, jakoby widziano już powracający klucz bocianów. Z takiej informacji wywnioskować można z całą pewnością, że nie były to bociany, ponieważ nie latają one w kluczach. Wskazuje ona dość jednoznacznie na żurawie, które tworzą klucze i, jak pisaliśmy wcześniej, przylatują do nas już na początku lutego.



Źródło: Ptaki – podręcznik dla nauczycieli, OTOP, Gdańsk 2004

Spotkanie z leśniczym

Zimą 2006 r. klasy czwarte i piąte naszej szkoły brały udział w zajęciach prowadzonych przez Damiana Sandaka -pracownika Nadleśnictwa Lipinki. Przekazujemy kilka wypowiedzi uczestników leśnych spotkań:

* * *

Spotkanie z leśniczym bardzo mi się podobało. Dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy o lesie. Chciałabym powtórzyć tą lekcję .

Karolina Micinowska

Lekcja z leśniczym była bardzo ciekawa. Każdy z nas dowiedział się czegoś ciekawego. Takie lekcje mogłyby być częściej.

Marta Niewiadomska

Spotkanie z panem leśnikiem było ciekawe. Teraz już wiem, co można, a czego nie można robić w lesie.

AI@g4usk@

* * *

Podczas zajęć z leśniczym dowiedziałam się, jak chronić las przed pożarem, zanieczyszczeniami, grabieżą. Dzięki tej lekcji stałam się „Przyjacielem Lasu”. Chciałabym, żeby podobne lekcje były częściej.

Aleksandra Żołudź

* * *

Spotkanie z panem leśnikiem było interesujące, Dowiedziałam się różnych ciekawych informacji o lesie i ochronie przyrody.

Oliwia Kuźniak



Na zdjęciu klasa 4a i 4d z leśniczym Damianem Sandakiem

Opowieści o drzewach

Jestem brzozą. Mam białą korę i drobne, pojedyncze liście. Jestem smukła i zgrabna, również przygnębiona ... Dlaczego? Posłuchajcie: Już od samego rana budzą mnie samochody. Czyta to moja wina, że posadzono mnie na skraju lasu, tuż przy drodze. Największy jest ruch z samego rana, kiedy ludzie jadą do pracy. Uszy puchną. Na dodatek dziś, po południu, przyszły do lasu dzieci. Strasznie hałasowały! Jedno z nich napisało na mojej przepięknej korze brzydkie słowo. Poczułam wielki ból. Byłam zdenerwowana i zła na cały świat. Nie mogłam doczekać się nocy i moich małych przyjaciół - jeża i susła, którzy opowiadają mi ciekawe historie na dobranoc.

A. Superson

* * *

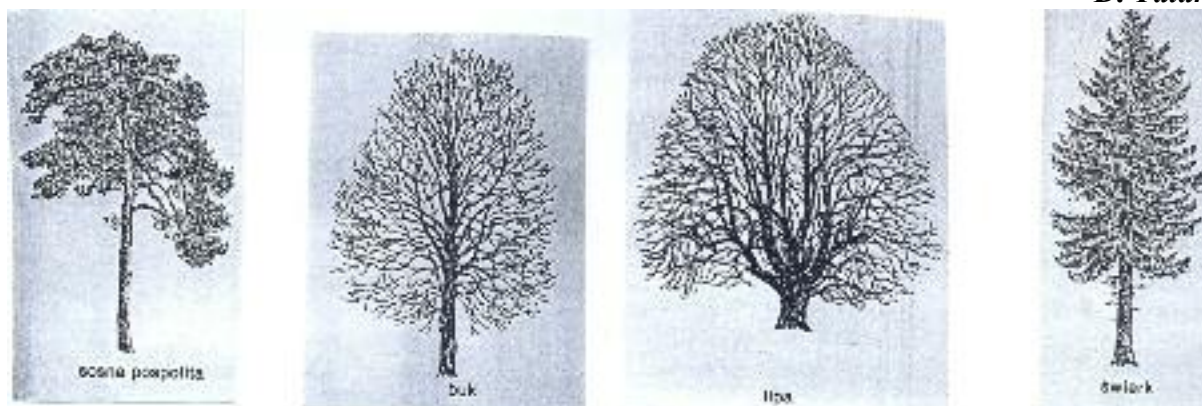
Dzień dobry! Jestem sekwoją, a zarazem najwyższym drzewem świata. Kiedy już dorosnę, na pewno przekroczę 100 metrów wysokości. Nikt mnie nie przerośnie! Mieszkam w górach Kalifornii. Jestem cała iglasta i wiecznie zielona. Pochodzę z rodziny cyprysowatych. Spokrewniona jestem z mamutowcem olbrzymim. Mam też kuzynostwo w Chinach - matasekwoję chińską (w tajemnicy: tej biedaczce opadają szpilki na zimę). Właśnie dzisiaj będę z nią gawędzić przez telefon (specjalny, niewidzialny dla oczu człowieka). Muszę się dowiedzieć, czy objęta została ochroną gatunkową. Jest tak cenna, jak ja. O! Jej telefon nie odpowiada. Cóż, porozmawiać możemy w innym czasie. Mamy na to aż 2000 lat. Pa, pa!

P. Podolska

* * *

Jestem dębem. Mam wielki i gruby pień oraz rozłożyste konary. Na moich gałęziach gości wiele pięknych liści i mnóstwo żółędzi. Moimi owocami żywią się zwierzęta leśne. Ludzie też je zbierają, dokarmiając w ten sposób zwierzynę podczas srogiej zimy. Jesienią moje liście mienia się wieloma kolorami, a następnie opadają. Wiewiórki i ptaki nie opuszczają moich potężnych ramion. Chętnie w nich mieszkają. Gdy budzę się rano moje gałęzie delikatnie kołyszą wszystkie liście na wietrze. Codziennie odwiedza mnie wielu ludzi, którzy podziwiają moją potęgę, siłę i długowieczność. Ja, Bartek, jestem jednym z najstarszych drzew w Polsce. U moich stóp odpoczywali wielcy Polacy, np. królowie po udanych polowaniach.

D. Talarek



Witajcie! Jestem kasztanowcem zwyczajnym. Jak widzicie (patrz niżej), mam piękną, rozłożystą koronę. Jestem ozdobą parku i zajmuję bardzo dużo miejsca.

A oto dzień z mojego życia:

6.00 – poranna toaleta (rosa)

6.30 – gimnastyka gałęzi

7.00 – śniadanie – fotosynteza

8.00 – pogaduszki z ptaszkami

9.00 – po krótkiej gawędzie pobieranie wody

10.00 – spacerowicze podziwiają moje piękno

12.00 – klasa 4d z panią Izą przychodzi zbierać kasztany na ekologię: „Och, przepraszam!

Nie chciałem ci rzucić tych kasztanów na głowę”.

13.00 – dzieci wracają do szkoły

15.00 – sroka Jadzia przylatuje z rodziną, aby zamieszkać w moich konarach

19.30 – przygotowanie do snu

19.31 – aaa... dobranoc ptaszki

19.32 – chrap, chrap, chrap

M. Galek

Jestem dębem szypułkowym. Mieszkam w lesie mieszanym w zachodniej części Polski. Pochodzę z rodziny bukowatych. Mam 10 metrów wysokości, 78 lat, liście pojedyncze i klapowate. Moimi owocami są orzechy w zdrewniałej miseczce - żołędzie. Moje drewno jest ciężkie, twarde, trwałe i odporne na wodę. Rano budzą mnie promienie słońca i delikatny szczebiot ptaków. Moje liście produkują pokarm i tlen podczas fotosyntezy, a korzenie pobierają z gleby wodę wraz z solami mineralnymi. Pomagam ludziom, gdyż pobieram z powietrza wiele zanieczyszczeń, a moje drewno służy do wyrobu pięknych mebli i domów. Po moich gałęziach skacze wiewiórka i zbiera żołędzie. Dzieciół wyjada korniki z mego ciała, a na jednej z gałęzek odpoczywa kukułka.

W. Jarociński



Sonda Sonda Sonda

Dlaczego powinniśmy chronić Ziemię?

Chronimy Ziemię i jej zasoby, nie zaśmiecamy jej i nie niszczymy, gdyż nie jesteśmy już barbarzyńcami, tylko ludźmi z XXI wieku.

Patryk Łoś

Trzeba chronić lasy oraz inne środowiska lądowe, ponieważ lasy produkują tlen oraz pokarm wszystkim żywym organizmom na Ziemi.

Dawid Żabicki

Powinniśmy chronić Ziemię, ponieważ sami jesteśmy jej mieszkańcami. Oprócz nas są jeszcze zwierzęta i rośliny, które też żyją na Ziemi. Jeśli chcemy mieć czyste powietrze lub czyste chodniki, to musimy sami na to zapracować.

Aleksandra Żołudź

Ziemia to nasz dom, a o dom trzeba zadbać. Dbajmy o nią. Może mniej fabryk? Więcej jazdy na rowerze lub pieszo? Spróbuj pomóc i Ty!

A1@gduśk@

Ziemia-to nasz dom. Wszyscy chcielibyśmy mieć w nim czysto. Jeżeli nie chcemy żyć w brudzie, topić się w śmieciach i oddychać brudnym powietrzem, to musimy o nią zadbać! Nie wyrzucaj śmieci w niedozwolone miejsca!

Mateusz Galek

Kiedyś była zielona. Powoli zaczął rozwijać się przemysł, który zaczął zatruwać powietrze, wodę i glebę. Powstał smog, spadł kwaśny deszcz, powstała dziura ozonowa, ogarnął nas efekt cieplarniany. Ratujmy Ziemię, gdyż inaczej zniszczymy całą!

Karolina Kwiecień

Mieszkamy na Ziemi, dlatego myślę, że trzeba ją chronić, abyśmy nie musieli chodzić w maskach tlenowych, tylko oddychać czystym i zdrowym powietrzem.

Jakub Tyński

Nie możemy niszczyć Ziemi. Gdyby nie ona, nie byłoby nas i całej przyrody.

Dominik Talarek



Śmieci mniej, Ziemi lżej

21 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 1 w Żarach odbyły się obchody Światowego Dnia Ziemi. Brali w nich udział uczniowie nauczania zintegrowanego i dzieci z Przedszkola nr 7. Uczestnicy i zaproszeni goście zostali powitani przez dyrektora szkoły Ewę Krauze-Michalską. Uczniowie 3b poprzez piosenki, taniec i ekoekspres przybliżyli ideę święta Ziemi. Natomiast uczniowie z klas 1c i 1d poprzez wiersz, piosenkę i inscenizację zwrócili uwagę na problem śmieci i ich segregację. Dzieci zaprezentowały pokaz mody z odpadów, a dziewczynki z kółka tanecznego namalowały w tańcu naszą planetę Ziemię. Podczas wspólnej zabawy uczniowie rozwiązywali zagadki przyrodnicze, odpowiadali na pytania ekologiczne i bawili się w segregację śmieci. Obchodom Dnia Ziemi towarzyszyły prace plastyczne i literackie. Najciekawsze wiersze, opowiadania i plakaty zostały nagrodzone.

Organizatorzy:

*wicedyrektor szkoły Honorata Kryszewska,
nauczyciele: Kazimiera Ardelli, Elżbieta Piotrowska*

Sonda

Młodzi ekolodzy wiedzą:

Dlaczego obchodzimy Dzień Ziemi?

Nasza planeta Ziemia, na której my żyjemy, potrzebuje nas tak samo, jak my jej. Musimy dbać o nią, sprzątać i segregując śmieci. Namawiamy wszystkich do tego, żeby szanowali naszą Ziemię. Dlatego też w naszej szkole organizujemy spotkania, konkursy, akcje przyczyniające się do poprawy życia na Ziemi. Na lekcjach ekologii uczymy się o ochronie środowiska i pokazujemy dorosłym, jakie są skutki zanieczyszczenia jej. Wiele gatunków roślin, zwierząt i zabytków ginie ze względu na lekkomyślną działalność człowieka. Zadajmy sobie pytanie: Co by się stało, gdyby Ziemia zniknęła?

Ola, Klaudia i Daria, 3b

Ziemia jest najbardziej rozwiniętą planetą. Dlatego ludzie ustanowili Dzień Ziemi. W tym dniu odbywają się różne konferencje na temat: Jak dbać o Ziemię, żeby nie uległa zniszczeniu? A w szkołach apele i występy na temat życia na Ziemi.

Patryk Trakowski, 2e

Chroń Ziemię

Ziemia to nasza planeta. Nie można jej zanieczyszczać: ani powietrza, rzek i wycinać drzew! Jeśli zniszczymy Ziemię, to zginiemy wszyscy. W końcu przyroda ma swoje prawa. Nie lubi być zanedbywana i gdyby mogła mówić, chętnie by powiedziała, że nie lubi, gdy ktoś ją niszczy. Dlatego, kolego, nie niszczyj jej, bo to twoja planeta!

Ola Wiciejewska, 2c

Ziemia

Na tej mojej brudnej Ziemi
Zwierzak aż od brudu się zieleni.
Ptak oddechu już nie złapie,
Żaba w wodzie już nie chłapie.
Tak to jest na tej Ziemi,
Brudy, smary i opary.

Ola Siemaszko, 2c

Ziemia nasza!

Ziemia, powietrze, woda - bądźcie czyste i służcie nam!
Człowiek otrząśnie się i pomoże wam.
Przyroda nasza - nie gniń!
Żyć wraz z tobą chcemy, więc składamy obietnicę,
Że Ci pomożemy!
Bo bez Ciebie zginiemy.
Ty nam dajesz pożywienie, Ty nam dajesz istnienie.
Więc zawsze pomagać Tobie będziemy,
Sprzątać, chronić i dbać o Ciebie póki istniejemy!

Ania Muszyńska, 3b

Fotorelacja z ekoturnieju klas 1-3



Wybrane zdjęcia do fotorelacji nie odzwierciedlają atmosfery Dnia Ziemi w naszej szkole. Ale na pewno widać zapal i szczerą entuzjasm dzieci, w tym młodych ekologów, w walce o dobro naszej Ziemi. Teraz ta walka toczy się w murach szkoły, by po latach zaowocować świadomymi ekologicznymi postawami naszych uczniów. (red.)



Fot. C. Sulkowski

Tramwaj zwany transportem...

CZYLI SŁÓW KILKA O PRESJI WYWOŁYWANEJ NA ŚRODOWISKO PRZEZ TRANSPORT LĄDOWY...

Wszystko zaczęło się w Afryce...

a na początku był człowiek. A że to istota bardzo rozumna i ciekawa świata, zaczęła podróżować. Najpierw wszelkie wycieczki odbywały się na pieszo. Tak człowiek rozumny zawędrował z Afryki na wszystkie kontynenty, z wyjątkiem Antarktydy. Zapewniam, nie było wtedy jeszcze tanich linii lotniczych. Zaczęło się to 150 tys. lat temu. Aż do 7500 r. p.n.e. człowiek mógł liczyć tylko na swoje nogi. Następnie, podczas rewolucji neolitycznej, wynalazł wóz i nauczył się zaprzęgać do niego woły i konie. Mijały miesiące, lata, wieki i tysiąclecia...

Trzy grosze pana od „Rakiety”...

W 1781 roku na świat przychodzi George Stephenson. To za jego sprawą komunikacja nabierze nowego wymiaru. Począwszy od Roku Pańskiego 1825 po



dziś dzień na całym świecie buduje się linie kolejowe. Na początku obawiano się, że ludzie będą chorować od zbyt dużej prędkości, a krowy pasące się na polach będą padały od wycieków z komina lokomotywy. Wszystko to oczywiście nieprawda, ale jeśli chodzi o krowy, to spotka je zagrożenie ze strony innego środka transportu. Kto by pomyślał, że taki niepozorny parowóz jak „the Rocket” jest protoplastą dzisiejszych superszybkich pociągów np. TGV? Oczywiście ta moda przywędrowała też do Polski, której sieć kolejową tworzyło trio zaborców. To, co działo się potem, było wyłącznie kosmetyką...

Daimler, Diesel, Ford...I kto jeszcze?

Pod koniec XIX wieku pojawił się konkurent dla dobrze już wówczas rozwiniętej kolei. Stało się to za sprawą dwóch Niemców – Gottlieba Daimlera i Rudolfa Diesla, którzy kolejno w 1895 i 1896 roku skonstruowali silnik

benzynowy i spalinowy. Następne lata pokażą, że wynalazek ten robi tyle dobrego, co i złego. Może śmieszyć fakt, że w Wielkiej Brytanii, po pojawieniu się pierwszych samochodów, prawnie nakazano sygnalizowanie nadjeżdżającego samochodu za pomocą jeźdźca z czerwoną flagą, ostrzegającego przed zbliżającym się pojazdem!

Problem samochodów pojawił się dopiero po II wojnie światowej, kiedy to samochód stał się symbolem rzeczy tak prozaicznej jak szafa czy lodówka, tracąc status towaru luksusowego. Właśnie od lat 50. XX wieku zaczęły się problemy...

Lupus in fabula <łac.> - o wilku mowa...i 1001 złotych myśli smerfa Ważniaka...

Rys historyczny jest tylko przygrywką do tego, co istotne. Do rewolucji przemysłowej ziemskie ekosystemy dawały sobie radę z pazernym i przemądrzałym człowiekiem, który swoje morderstwa na wilkach oraz wszelką ekspansję tłumaczył Pismem Świętym...

Gehenna zaczęła się około 1800 roku i trwa do dziś. Fakt faktem, pierwsze skrzypce w niszczeniu biosfery gra lub grał przemysł. Mam tu na myśli Europę, gdzie przemysł ciężki zanika albo jest tak restrukturyzowany, że staje się w miarę przyjazny środowisku.

Z
A
G
Ó
R
A
M
I



Z
A
L
A
S
A
M
I

Dziękować Bogu, że wreszcie w lutym 2005 wszedł w życie protokół z Kioto z 1997 roku. Oczywiście USA, które produkują 50% światowych zanieczyszczeń, nadal go nie podpisały, tłumacząc się większą kruchością ich gospodarki niż jest ekosystemów na Ziemi! Oczywiście jak dojdzie do jakiejś wielkiej katastrofy ekologicznej (czyt. lodowiec w Nowym Jorku, zalanie Holandii, Bałtyk pod Poznaniem, pustynie w Włoszech, wakacje pod palmami w Żarach etc. to oczywiście wszystkim będzie przykro, a dostanie się i winnym, i niewinnym!). Wracając do tematu. Drugim największym trucicielem jest ogólnie pojęty transport. Patrząc z punktu widzenia Europy i Polski, to tak naprawdę liczy się tylko transport samochodowy i kolejowy. To one przewożą najwięcej towarów i pasażerów na lądzie. Przypatrzmy się grzechom głównym, a na końcu alternatywom i możliwym rozwiązaniom.

Alea iacta est <łac.> – Kości zostały rzucone – Budowa dróg i kolei...

Jeżeli chodzi o koszty i nawierzchnię, to wygrywa kolej. Położenie dwutorowej trasy z trakcją elektryczną jest tańsze niż wybudowanie autostrady czy drogi szybkiego ruchu. Koszty eksploatacji też są mniejsze. Poza tym po zamknięciu linii na torach z czasem pojawią się drzewa, w przypadku drogi jest to niemożliwe, ponieważ wylanie betonu i asfaltu niszczy, na dość dużą głębokość, strukturę gleby na zawsze! Poza tym w warunkach zimowych tory trzeba tylko odśnieżyć, a drogi odśnieżyć i posypać. No właśnie, posypać. Po akcesji Polski do UE, drogi sypie się wyłącznie piaskiem, ale wcześniej sypano również solą. Ta zmywana z opadami wnikała do gleby powodując tzw. suszę fizjologiczną roślin, polegającą na tym, że w wyniku różnicy stężeń roztworów wodnych w glebie i roślinie, roślina zamiast czerpać wodę z gleby oddawała ją do gleby zgodnie z zasadami osmozy, a co za tym idzie, wkrótce usychała. Jeżeli chodzi zaś o zmiany w krajobrazie i zaburzenie stosunków wodnych, to budowa dróg i linii kolejowych ma takie same skutki. Nasypy drogowe i kolejowe rzucają się w oczy, a ich budowa wiąże się z osuszaniem terenów podmokłych i regulacją rzek – tak było m.in. przy budowie linii kolejowej Żary – Żagań. Skutki są opłakane. Zanikają naturalne ekosystemy i giną liczne gatunki zwierząt. Dochodzi również do sztucznej retencji pod postacią kanałów i stawów, a uregulowane rzeki wylewają się ze swoich koryt przy dużych opadach lub gwałtownej odwilży...

I gran dolori sono muti <wl.> – Wielkie cierpienia milczą...

Pędzące pociągi i auta niosą ze sobą śmierć dla zwierząt migrujących przez linie kolejowe i drogi. Codziennie słyszy się o dziku pod kołami autobusu, czy o rozjechanym przez ciężarówkę lisie. Coraz częściej zdarzają się również kolizje zwierząt z pociągami.

H Najgorszy taki wypadek miał miejsce w okolicach Rzepina, w październiku 2001, kiedy to pod pędzący pociąg IC weszła rodzina dzików, złożona z 20 osobników. Zginęły wszystkie, a elektrowóz uległ wykolejeniu. Ostatnio widać jednak, że zaczęto dostrzegać ten problem. **A** Powstaje coraz więcej przejść podziemnych i nadziemnych dla zwierząt nad liniami kolejowymi i drogami. Ludzie też giną pod kołami samochodów i pociągów. **Ł**

Est modus in rebus <łac.> - Są granice, których nie należy przekraczać...

A Niestety, granice zostały już dawno przekroczone. W analizie całego problemu nie wolno zapominać o człowieku, chociaż to właśnie on sam sobie zgotował ten los. Pierwszym problemem jest hałas. Już nie trzeba jechać do Wrocławia, żeby nie móc usłyszeć własnych myśli. Wystarczy sięść sobie wygodnie na przystanku autobusowym przy ulicy Moniuszki, Długosza, czy Żagańskiej w Żarach podczas godzin szczytu. Nie dość, że potem boli głowa, to na dodatek podczas takiego „eksperymentu” nie można się w ogóle skupić. Ruch uliczny generuje hałas o częstotliwości około 80 dB, a pociąg osobowy o częstotliwości około 60 dB. Hałas i liczne naprężenia wywołane ruchem pojazdów powodują pęknięcia budynków, zaś u ludzi choroby słuchu, nerwice etc.

C
E
N
A

G
R
A
N
I
C
E

Nie wolno też milczeć przy kwestii zajmowania miejsca przez transport. Patrząc na stację kolejową w Żarach z wiaduktu przy ulicy Moniuszki, wydaje się, że ta platanina torów zajmuje dużo miejsca. Być może, ale samochody zajmują więcej. Załóżmy, że na 1 mieszkańca Żar



przypada 1 samochód (w tym samochody mieszkańców innych miejscowości pracujących w Żarach). Miasto ma 39736 mieszkańców i 33 km² powierzchni; jedno, średnie auto osobowe zajmuje powierzchnię 12 m². Wypada więc, że w Żarach samochody zajmują powierzchnię około 0,5 km²! Najbardziej irytuje jednak fakt, że kierowcy zrobili się tak leniwi, że zamiast parkować na dużym parkingu przed dworcem PKP, to parkują pod bankiem lub pocztą, jeżeli mają coś do

załatwienia, a parking leży raptem 100 metrów dalej! Potem spacerując chodnikiem przy ulicy Pocztowej, trzeba się wręcz przeciskać między budynkiem a autami. Bezpieczeństwo też zniknęło. Nikt nie czuje się już bezpiecznie na żarskim dworcu PKP i w pociągach, ale na drogach jest nie lepiej. Przejście przez pasy na głównej drodze, w miejscu, gdzie nie ma świateł, jest wielkim wyzwaniem i ryzykiem. Można również czekać, jeżeli kogoś satysfakcjonuje czekanie na przejście 10 minut. Poza tym kultura kierowców też pozostawia wiele do życzenia.

Kraina formaldehydu, kanar w autobusie, nierentowne połączenie i pieniądze...

Ciekawy jest jednak fakt, że mimo wciąż rosnących cen benzyny, ludzie widzą sens w kupowaniu używanych aut z za granicą? Czemu nie korzystają z komunikacji publicznej? I tu jest pies pogrzebany. Winna jest kolej, PKS i MKK. Naprawdę nie dziwi fakt, że mieszkańcy mniejszych miejscowości chcą mieć możliwość dojazdu do Żar. Jest to niezmiernie trudne nawet z 16 – tysięcznego Lubuska! Pociągi pasażerskie już tam nie jeżdżą, a w soboty są 4 PKS – y do Żar. W innych miejscowościach jest podobnie. Mamy XXI wiek, a do lat 90 XX łatwiej

F było dojechać do Żar komunikacją masową niż dziś. PKP i PKS tłumaczą się brakiem
O opłacalności i dalej ograniczają połączenia. Jeżeli zaś chodzi o komunikację miejską –
R nic nie jest w stanie określić jej sprawności. Autobusy ciągle się spóźniają, ale nie o 5
M minut, ale o 10 czy 20! Rano jest taki tłok, że nie ma czym oddychać, a po południu
A jeżdżą małe autobusy, tak od 17:00, w których można dostać paranoidalnej
L klaustrofobii, o tłoku już nie wspominając. Nie ma żadnej linii nocnej, a połączenia nie
D są skomunikowane z odjazdami autobusów PKS i pociągów. Z osiedla Zawiszy
E Czarnego czy z Kunicy nie ma możliwości dojazdu na ranny pociąg do Wrocławia. Co
H zostaje? Własne auto, spacer lub taksówka... Teraz widać, dlaczego w Żarach pełno
Y śpiących się rzęchów z tysiącami oponami czy przetartymi klockami hamulcowymi,
D które „wydzielają” pełno substancji chemicznych. Według ostatnich badań jakości



powietrza w Żarach ma ono gorszą jakość niż w Poznaniu! Najbardziej
 niepokoi fakt, że w powietrzu jest za dużo
 formaldehydu, czyli aldehydu
 mrówkowego, który po połączeniu z parą
 wodną daje formalinę (wodny roztwór
 formaldehydu). Tak, tą formalinę, która
 konserwuje preparaty biologiczne. Przecież
 to nic strasznego! Miasto i ludzie
 zakonserwowani... Roślinność i zwierzęta
 też. Tak nawiasem mówiąc, to oprócz
 formaldehydu w wyniku spalania paliw
 ropopochodnych powstają tlenki azotu (NO, NO₂) –

S
M
O
G

w 1990 motoryzacja była odpowiedzialna za 37,5% tlenków azotu w powietrzu.

Same tlenki wchodzą w szereg reakcji, dając kwaśny opad, powstaje kwas azotowy (III) i (V), który oprócz tego, że żrący, to jest silnie rakotwórczy. Zakwaszenie obejmuje nie tylko miasta, ale i pola, lasy, łąki, jeziora i stawy, zabijając powoli życie. To w wyniku tego spalania benzyny uwalniane są węglowodory z rakotwórczym benzenem, toluenem i benzopirenem na czele. Razem z tlenkami powodują w słoneczne dni tzw. smog typu Los Angeles, czyli smog fotochemiczny. Objawia się on m.in. brązową chmurą, wiszącą nad miastem. Na domiar złego w wyniku ciągu reakcji chemicznych, zachodzących w obecności energii słonecznej, powstaje ozon. Niestety, nie może on wypełniać dziury ozonowej, a tuż przy powierzchni Ziemi jest on toksyczny – powoduje utlenianie i działa bakteriobójczo... Ginią ptaki, drzewa i kwiaty. Zaś woda opadowa, spływająca po ulicy do studzienek kanalizacyjnych, mieni się wszystkimi kolorami, właśnie przez węglowodory, tlenki azotu i inne związki. Na szczęście uwolniliśmy się od etyliny z tetraetylołowiem - $Pb(C_2H_5)_4$, który nie dość że rakotwórczy, to przenikał łatwo przez skórę, a mleko krów pasących się w przydrożnych rowach było nim skażone. Niestety gleba skażona będzie jeszcze wiele lat. Jeżeli zaś chodzi o kolej, to spala ona tę samą ropę, ale jej elektryfikacja oraz wprowadzenie ekologicznych autobusów szynowych pokonuje transport drogowy. Należy też sobie uświadomić, że parowozy, choć „kopiły” strasznie, to wyrzucały z siebie tylko dwutlenek węgla, parę wodną i tlenki siarki, bez tych ostatnich, gdy węgiel był odsiarczony.

Leben und leben lassen <niem.> – żyć i pozwolić żyć (innym)

Właśnie. W tym miejscu można tylko wypowiedzieć „mane, tekel, fares”, ponieważ nie da się pogodzić interesów wszystkich. Jedyne co można zrobić, to edukować i wychowywać społeczeństwo w duchu sozologii i ekologii. Zawsze bowiem koncerny paliwowe będą miały pretensje o biokomponenty w paliwach – nie przekona ich nawet fakt, że przez to np. olej napędowy jest tak samo wydajny, ale mniej toksyczny, ponieważ zawiera domieszki oleju rzepakowego – tak już jeżdżą 4 wrocławskie, miejskie autobusy i jak na razie nie zawiodły. Importerzy aut o to, że zabiera się im pracę, a ludzie, że mają dość tłoku w autobusach czy 2 pociągów na dobę. Z kolei PKP i PKS będzie dalej zmniejszać połączenia. Jak w błędnym kole... Jednak to od nas kierowców i pasażerów zależy, jaki będzie stan naszego środowiska. Fabrykami zajmie się państwo, ale jeżeli chodzi o transport, to musimy sami wybrać. Tu pewnie pojawi się głos, że skoro autobus miejski też zanieczyszcza powietrze, to po co nim jeździć. Zgadza się, ale to mniejsze zło, które lepiej wybrać. Do autobusu może wsiąść około 100 osób, czyli tyle, ile w 20 autach osobowych. Jeden autobus na pewno pali mniej paliwa niż 20 samochodów. To od nas zależy, czy Żary wkrótce staną się jednym WIELKIM PREPARATEM BIOLOGICZNYM z korkami ulicznymi oraz z niesprawnymi pojazdami, czy będą miastem pełnym zieleni, względnego spokoju i śpiewu ptaków. Żaranie oraz mieszkańcy innych miast powinni wyrzucić z siebie egoizm i pomyśleć o innych. Gdyby zaczęli razem działać, to życie byłoby łatwiejsze. Warto wybierać komunikację publiczną, ponieważ tylko ona może uchronić nas od zagłady.

Podsumowując, transport drogowy i kolejowy -należy stwierdzić, że wygrywa ten drugi jako bardziej przyjazny środowisku, ale czy przyjazny pasażerom???



Piotr Dobosz
LO im. Bolesława Prusa w Żarach

Tym, którzy odeszli...

Rok 2006 zaczął się pechowo; niestety, odeszło od nas dwóch wielkich twórców: poeta ks. Jan Twardowski i pisarz Stanisław Lem.

Dnia 18 stycznia 2006 r. w wieku 91 lat zmarł Jan Twardowski – tworzący wiersze. Pisał pięknie o Bogu, miłości i wierze. Niektóre z nich miałam okazję poznać w szkole, są bowiem zamieszczone w podręcznikach do języka polskiego. Szczególnie zapamiętałam „W kropki zielone” i „Który stwarzasz jagody” jako mądre i pouczające, choć nietypowe, oryginalne oraz humorystyczne. Ksiądz Twardowski był bardzo skromnym człowiekiem, mówił o sobie: „Jestem tylko księdzem piszącym wiersze, dla którego wiara jest wciąż ważniejsza niż poezja. I to coraz bardziej.” W ciągu swojego długiego życia napisał kilkanaście tomików wierszy. Charakteryzuje je prosty język, dlatego rozumieją je nawet najmłodszy czytelnicy. Fragment jednego z nich stał się znanym wszystkim powiedzeniem: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Jan Twardowski był wyrozumiały dla bliźnich i powiedział: „Na szczęście nie jesteśmy albo albo, jesteśmy w kratkę”.

* * *

27 marca 2006 r. odszedł kolejny wielki polski pisarz – Stanisław Lem. Żył 84 lata. Napisał wiele książek, które przetłumaczono na 41 języków. Zalicza się go do najbardziej znanych na świecie spośród współczesnych polskich pisarzy. Jego twórczość jest kojarzona z gatunkiem science-fiction. Najbardziej znane utwory to np.: „Dzienniki gwiazdowe”, „Bajki robotów”, „Solaris”, „Cyberiada”. Polecam „Bajki robotów”, gdyż sama je przeczytałam i bardzo mi się podobały. Mądrość zawarta w bajkach jest następująca: maszyny nie mogą przewyciężyć inteligencją człowieka. Lem dostał wiele nagród i wyróżnień. Miał wielkie poczucie humoru, a w swoich opowiadaniach wymyślał niezwykle zwierzęta i stwory oraz śmieszne nazwy dla nich (np. kurdle i ośmioły). S. Lem wymyślił wiele neologizmów. Popularni są dwaj bohaterowie wymyśleni przez pisarza – Trurl i Klapaucjusz.

Zachęcam do zapoznania się z twórczością obu wybitnych artystów, bo warto!

